

środa, 07.10.2020

10 października odbędzie się beatyfikacja Carla Acutisa

10 października 2020 roku odbędzie się beatyfikacja czcigodnego Sługi Bożego Carla Acutisa, który ma również polskie korzenie. Jego babcia jest polką.

Carlo, czyli po polsku Karol urodził się 3 maja 1991 roku w Londynie. Jego rodzina przeprowadziła się tam za pracą. Od dzieciństwa Karol wykazywał się czułą i piękną pobożnością. Jak wspomina jego mama, Antonia Solzano: „On zawsze chciał tam wchodzić [do kościoła – przyp. red.], żeby dać całuska Jezusowi. Jak chodziliśmy na spacer do parków, to zbierał na łące małe kwiatuszki, żeby je zanieść do Matki Bożej. Ta pobożność była jego cechą charakterystyczną”. Był również dzieckiem obdarzonym niezwykle inteligencją i znany jest ze swojej fascynacji do komputera i Internetu. Wykorzystał przestrzeń wirtualną do ewangelizacji i promocji prawd katolickiej wiary. Od 11 roku życia pomagał przy parafii w katechezach, a od 12 roku życia zaczął praktykować udział w codziennej Mszy Świętej.

Najświętsza Eucharystia i różaniec (czy w ogóle maryjność) to dwa filary duchowego życia Karola. Sam często z uśmiechem powtarzał „Eucharystia jest moją autostradą do Nieba!”. Karol przygotował też wystawę o cudach eucharystycznych, która zagościła w kilkunastu tysiącach parafii na całym świecie. Niektórzy opisują jego działalność jako wyraz geniuszu informatycznego, czy bycie „influencerem Pana Boga”, ale sam Karol pewnie by się nie zgodził z takimi słowami. Sam powtarzał: „Nie ja, a Bóg! Nie miłość własna, ale Boża chwała”!

W jego sercu, z miesiąca na miesiąc rościło niepokonane pragnienie adorowania Pana Jezusa Eucharystycznego. Osobiście też coraz więcej spędzał czasu na adoracji. Sam często z pewną dozą żalu powtarzał: „są kilometrowe kolejki na stadion albo na film do kina, albo na koncert, a przed tabernakulum jest pusto”. To szukanie Bożej Obecności i Eucharystycznego Oblicza Jezusa stały się wypełnieniem jego młodego życia.

Poza rosnącą w jego sercu potrzebą adoracji, żył prosto i radośnie. Kochał robić zdjęcia i nagrywać filmy, uwielbiał pływać i podróżować, miał wielu przyjaciół i wszystkich zarażał optymizmem i uśmiechem. Z własnego kieszonkowego kupował obiady dla potrzebujących czy śpiwory dla bezdomnych. Interesował się z wielką miłością życiem zapomnianych i skazanych na margines. Modlił się z nimi i pomagał im, a pamiętajmy – wciąż był nastolatkiem.

W sierpniu 2006 roku Karol przeczuwał, że coś złe się dzieje z jego organizmem. Po licznych badaniach wszystko wskazywało na chorobę nowotworową. Okazało się, że to była ostra forma białaczki szpikowej M3. W tym czasie Karol nagrał filmik, który miał być jego testamentem. W nim poprosił, żeby pochować go w Asyżu, dlatego, że był rozkochany w św. Franciszku z Asyżu i chciał spocząć w miarę blisko niego. Wykazał się heroiczną odwagą w znoszeniu krzyża choroby. Pewnego dnia powiedział, że swoją chorobę i cierpienie w intencji Papieża Benedykta XVI, Kościoła Świętego oraz w intencji nawrócenia grzeszników.

Tak na prawdę, to szczególnie trudne były trzy ostatnie dni, kiedy Karol miał już pełną świadomość, że umiera. Świadectwo jego pobytu w szpitalu było szczególnie uderzające dla lekarzy i pielęgniarek. Karol stracił możliwość poruszania się i trzeba go było przebierać, myć, przenosić, a był bardzo wyrosnięty jak na swój wiek. Miał 182 cm wzrostu (piszący ma 30 lat i 176 cm wzrostu ?) i łatwo się domyślić, że w grę wchodził zarówno ból jak i wstyd. Lekarze i pielęgniarki pytali się go, jak sobie z tym radzi, a on

odpowiadał: „tyle ludzi cierpi o wiele bardziej ode mnie. Umieram szczęśliwy. Stąd nie wyjdę już żywy. Nie straciłem nawet chwili z mojego życia na rzeczy, które nie podobają się Bogu”.

Karol umarł 12 października 2006 roku. Już w siedem lat po śmierci tysiące osób prosiło, aby rozpoczął się jego proces beatyfikacyjny, który zostanie sfinalizowany już w najbliższą sobotę uroczystym ogłoszeniem Karola błogosławionym.

[siteorigin_widget class="WP_Widget_Media_Image"][/siteorigin_widget][siteorigin_widget class="WP_Widget_Media_Image"][/siteorigin_widget][siteorigin_widget class="WP_Widget_Media_Image"][/siteorigin_widget]